Nr 557. Kraków, Środa 3 Grudnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	30	16	8	2 . 70 h.
z dwurazową	38	19	9 . 60 h.	3 . 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
miejscowej: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchsbab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (takżo w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — M. Dukes Nachf. — J. Wollzeile 6. — schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6.
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue ... 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przed zebraniem się Sejmu.

(*Telefonem*).

Lwów, 3 grudnia.

Wczoraj rozesłano posłom porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu, na którem znajdują się tylko sprawozdania Wydziału krajowego o wyborach posłów w liczbie 105, t. zw. weryfikacya mandatów. Referentem wszystkich tych spraw jest Onyszkiewicz.

Na pierwszem posiedzeniu Sejmu po przemówieniach marszałka i namiestnika wniesiony będzie w formie nagłego wniosku rządowy projekt reformy wyborczej, poczem wybrana będzie komisya reformy wyborczej, na czem na razie zakończą się obrady w plenum Sejmu.

Narady klubów.

Lwów, 3 grudnia.

Kancelarya sejmowa ogłasza:

Komisya parlamentarna Związku narodowo-ludowego zbierze się 3 b. m. o godz. 3 po południu, Związek narodowo-ludowy dn. 4 b. m. o godz. 10 rano;

klub środka dn. 4 b. m. o godz. 4 po południu, komisya parlamentarna i reformy wyb. klubu środka dn. 4 b. m. o godz. 10 rano;

klub autonomistów dn. 4 b. m. o godz. 4 po południu;

klub ludowy (przez zastępcę przewodniczącego posła Bojkę) we czwartek 4 b. m. o godz. 3 po południu;

klub ukraiński dn. 4 b. m. o godz. 7 wieczorem.

Lwów, 3 grudnia.

Lewica sejmowa.

Lewica sejmowa zwołaną została na czwartek dnia 4 b. m. na godzinę 10 przed południem na posiedzenie, które się odbędzie w gmachu sejmowym we Lwowie.

Lwów, 3 grudnia.

Koło krakowskie.

Koło krakowskie zwołane zostało na piątek godz. 9 rano do gmachu sejmowego.

Z Delegacyj.

(*Telefonem*).

Wiedeń. Subkomitet komisyi wojskowej delegacyi austryackiej wybrał zastępcą przewodniczącego posła dra Rosnera. Rozpoczęto dyskusyę nad dostawami rolniczemi. Przedstawiciel ministerstwa rolnictwa szef sekcyi Ertl przedstawił wyczerpująco dostawy rolnicze dla wojska w okresie 1912/13, posługując się przytem bogatym materyałem statystycznym. Mowca przedstawił wzrost udziału rolników i stowarzyszeń w dostawach dla armii.

Sprawozdawca Sedlak wniósł o przyjęcie szeregu rezolucyj, uchwalonych przez poprzednią delegacyę.

Zastępca ministerstwa wojny Jarzębecki odpowiadał na wywody delegatów Schlegla i Gola, przyczem zapewniał, że w przyszłości życzenia, podniesione w delegacyach, będą przychylnie załatwiane.

Wiedeń. W subkomitecie komisyi wojskowej delegacyi austryackiej po wywodzie końcowym Sedlaka przyjęto przedstawione przez niego rezolucye. Na popołudniowem posiedzeniu obradowano nad dostawami przemysłowemi.

Wiedeń. W komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej przedłożył sprawozdawca Bacquehem sprawozdanie, wygotowane dla plenum delegacyi, o budżecie ministerstwa spraw zagranicznych. — Sprawozdanie przyjęto.

Exposé admirała Hausa.

Wiedeń. W komisyi marynarki delegacyi węgierskiej komendant marynarki Haus wygłosił exposé, w którem zaznaczył, że budżet marynarki obraca się ściśle w ramach tak zw. „programu Schoenaicha“. Podniósł potrzebę zastąpienia starych okrętów nowemi i objaśnił wstawienie odpowiednich kredytów do budżetu. Dotychczas starano się, o ile możności, o jak największą oszczędność o to, aby sprawiać tylko to, co było niezbędnie koniecznem. Ale nadal niepodobna tak postępować, jeżeli bitność marynarki nie ma być narażoną na wielkie szkody.

Program mowcy kryje się z programem jego poprzednika Montecuccolego i uzyskał aprobatę delegacyi. Stare okręty, niezdatne do walki, będą zastąpione nowemi i stan ich pozostanie mniejwięcej na dotychczasowej stopie. Liczyć mianowicie będzie 16 okrętów wojennych, 12 krążowników, 24 okrętów torpedowych, 72 łodzi torpedowych, 12 łodzi podwodnych, 8 monitorów i kilka okrętów na tren. Komendant ma stanowczo wolę uwzględniania finansowego położenia państwa i ograniczenia się do wydatków niezbędnych.

Dalej przedstawił szczegółowo stan budowy nowych dreadnaughtów, poczem omówił kredyty potrzebne na zbrojenia podczas ostatniego przesilenia na Bałkanach, które wynoszą dla marynarki 40·5 miliona K. Poraz pierwszy od 47 lat cała flota była powołaną do służby i po wielkiej części załoga składała się z rezerwistów, przyczem okazało się, że rezerwiści wcale nie ustępują czynnym żołnierzom. Okazało się też, że flota nasza ze spokojem może czekać na wszelką ewentualność, ale, aby marynarka wojenna mogła, zakończył admirał, podołać swemu zadaniu, musi się innym dotrzymać kroku w rozwoju floty i prosił o uchwalenie kredytów.

Wiedeń. Komisya marynarki delegacyi węgierskiej przyjęła wczoraj budżet marynarki.

W dyskusyi podniósł del. Choria, że budżet naszej marynarki w porównaniu z budżetem marynarki włoskiej jest za wysokim. Główna siła państwa opiera się na armii lądowej. Jeżeli zarząd marynarki przy rozwoju floty kieruje się względami na sojuszników, to musi mowca podkreślić, że sojusze nie mogą na nas nakładać takich ofiar, mających jedynie na względzie interes sojuszników.

Prezydent ministrów hr. Tisza przedstawił, że program budowy flot pod wpływem sytuacyi zagranicznej został skrócony o rok. — Wielkie państwa nie mogą zastosowywać organizacyi floty i armii do chwilowego położenia politycznego. Austro-Węgry nie mogą zrezygnować z Adryatyku i Morza Śródziemnego. Byłoby największym brakiem zrozumienia rzeczy, gdyby ktoś sądził, że flota jest nam potrzebną przeciw Włochom.

Wiedeń. Minister wojny odpowie na dzisiejsze posiedzeniu komisyi wojskowej delegacyi węgierskiej na szereg zapytań. Na wczorajszem posiedzeniu zakończono dyskusyę generalną.

Z Rady państwa.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 3 grudnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów przemawiali posłowie Freissler, Pisek, Toneli, Vrstovsek, Telsik i Sewer.

Po przerwaniu dyskusyi obradowano nad wnioskiem nagłym w sprawie płac nauczycieli. Przemawiali posłowie Hilebrand i Schreiter.

Pos. Dębski wniósł interpelacyę w sprawie zarzutów, podniesionych przez pos. Siengalewicza przeciw nauczycielowi szkoły ludowej Mikołajowi Batiukowi.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 przed południem.

Deputacya urzędników pocztowych.

Wiedeń Wczoraj zjawiła się w parlamencie deputacya urzędników pocztowych, która zwróciła się do posłów: Finka, Burzivala i Kostia Lewickiego z prośbą, aby głosowanie nad drugą częścią noweli do podatku osobisto-dochodowego odbyło się jeszcze na posiedzeniu w dniu 4 b. m.

Posłowie wskazali na techniczną niemożliwość spełnienia tego postulatu, a poseł Kost Lewicki wyraził nadzieję, że obrady we Lwowie przyniosą korzystny wynik, tak że plan finansowy będzie mógł być szybko załatwiony.

Dymisya gabinetu francuskiego.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Paryż. W ciągu dyskusyi w Izbie minister skarbu złożył oświadczenie, że nie będzie mógł objąć odpowiedzialności za przeprowadzenie pożyczki, jeżeli Izba nie uchwali bez zastrzeżeń wolności podatkowej dla renty. W głosowaniu odrzucono poprawkę, na którą się rząd zgodził, a która zawierała także wotum zaufania dla rządu, wniesione przez dep. Del Pierre. Odrzucono tę poprawkę 290 głosami przeciw 265.

Ministrowie udali się natychmiast do pałacu Elizejskiego, aby wręczyć dymisyę.

Paryż. (Ag. Havasa). Prezydent Poincare przyjął dymisyę gabinetu i polecił dotychczasowym ministrom, aby prowizorycznie dalej prowadzili swe agendy. Dzisiaj przyjmie prezydent szereg polityków, z którymi omówi sytuacyę.

Zaburzenia w Saverne.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Berlin. Sytuacya w Alzacyi zwraca ogólną uwagę i nie jest wykluczonem, że spowoduje wielkie wewnętrzne przesilenie. Dotąd nie wiadomo, jakiem jest stanowisko cesarza Wilhelma w tej sprawie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że między namiestnikiem hr. Wedelem a komenderującym generałem Deimlingem wybuchł ostry konflikt. Gdyby cesarz stanął w tej sprawie po stronie generała Deimlinga, uważają przesilenie kanclerskie za bardzo prawdopodobne. Zdaje się, że rząd berliński stoi po stronie namiestnika Wedela.

Berlin. Prasa zajmuje się bardzo obszernie zajściami w Saverne, które przybierają rozmiary wielkiej afery politycznej. Ze Strassburga donoszą nawet, że namiestnik hr. Wedel i całe ministerstwo alzackie zgłosi dymisyę na wypadek, gdyby konflikt między władzami wojskowemi a cywilnemi w Saverne nie był w sposób zadowalniający rozwiązany. Faktem jest, że między namiestnikiem hr. Wedelem a komenderującym generałem Deimlingiem wybuchł z powodu tych zajść ostry konflikt. Najpóźniej dzisiaj oczekują w tej sprawie decyzyi cesarza Wilhelma, który bawi jeszcze w Donaueschingen.

Przykre wrażenie wywołała w Alzacyi okoliczność, że żaden z ministrów alzackich nie został powołany do Donaueschingen, celem bezpośredniego przedstawienia zajść w Saverne. W Donaueschingen bawi tylko pruski minister wojny i szef gabinetu wojskowego cesarza bar. Lincker.

Ludność cywilna w Saverne — jak wszystkie dzienniki przyznają — zachowuje się wzorowo.

Korespondent „Berl. Tageblattu“ rozmawiał z trzema aresztowanymi w dniu onegdajszym. Jeden z aresztowanych, pomocnik piekarski, jest na pół zidyociały, który zawsze się śmieje. Ta choroba stała się jego nieszczęściem, albowiem porucznik Forstner, widząc go śmiejącego się, kazał go aresztować. Żołnierze natychmiast go związali i odprowadzili do koszar, gdzie od niedzieli do wczoraj popołudnia nie dostał żadnego pokarmu. — Dwaj inni aresztowani są Niemcami. Jeden z nich był pijany i przyznaje, że może być, iż zawołał „Sauschwab“. Jego brat, który podszedł do strażnicy i zawołał: „Seppel, czy zaraz wyjdziesz?“ — został również aresztowany i związany.

„Voss. Zeitung“ donosi, że nawet w kołach niemieckich w Alzacyi panuje wielkie wzburzenie z powodu zachowania się władz wojskowych. — Słychać, że alzacko-lotaryńskie Towarzystwo pokojowe, które miało na celu porozumienie niemiecko-francuskie, pod wpływem ostatnich zajść w Saverne rozwiązało się.

Nawet centrum i konserwatyści uchwalili rezolucyę, potępiającą zachowanie się władz wojskowych w Saverne.

Burmistrz Saverne musiał wczoraj ogłosić ponownie odezwę do ludności, ponieważ pułkownik Reutter zarzucił, że w pierwszej odezwie brak było wyraźnej wskazówki, aby ludność wstrzymała się od szyderczych uwag wobec oficerów. W odezwie wczorajszej uwaga ta już się znajduje.

Wielkie oburzenie wywołało wtargnięcie żołnierzy do mieszkania kupca Guentza, który zastępuje chorego burmistrza Saverne. Żołnierze kolbami wywalili drzwi do mieszkania, w którem przeprowadzili rewizyę.

Postępowy poseł do parlamentu niemieckiego z okręgu Saverne, Roeser, ogłosił wczoraj list otwarty do kanclerza niemieckiego, w którym zapytuje, dlaczego pułkownik Reutter i porucznik Forstner nie zostali zasuspendowani. Roeser opowiada, że pułkownik, który chciał ogłosić w niedzielę stan oblężenia, rozdał już między żołnierzy 45 000 ostrych nabojów i kazał przygotować karabiny maszynowe.

Nowe zajście.

Ludność, która już się nieco uspokoiła, została na nowo wzburzona z powodu świeżego zajścia z porucznikiem Forstnerem. Porucznik Forstner szedł wczoraj w towarzystwie kilku żołnierzy przez miejscowość Dettweiler, znajdującą się w pobliżu Saverne i spostrzegł kilku młodych ludzi, którzy, jak mu się zdawało, śmiali się z niego. Żołnierze, towarzyszący Forstnerowi, dobyli na jego rozkaz szabel i zaczęli ścigać wspomnianych ludzi, którzy jednak wszyscy z wyjątkiem sparaliżowanego szewca Blancka uciekli. Porucznik Forstner uderzył szablą Blancka w głowę i niebezpiecznie go zranił. Blancka odwieziono następnie do domu burmistrza w Dettweiler, gdzie natychmiast spisano protokół. W czasie przesłuchiwania Forstnera, dom burmistrza otoczony był żołnierzami. Blanck zapewniał, że przypadkowo znalazł się w tej grupce, którą porucznik Forstner kazał ścigać i żadnego z tych ludzi nie znał.

Władze wojskowe i cywilne z Saverne natychmiast udały się do Dettweiler.

Pułkownik Reutter wystosował wczoraj do burmistrza w Saverne pismo, w którem ponownie grozi najostrzejszemi zarządzeniami, gdyby ktokolwiek odważył się szydzić z oficerów.

Berlin. O zajściach w Dettweiler dowiaduje się Biuro Wolffa z miarodajnej strony: Porucznika Forstnera obrzucono wczoraj rano obelgami podczas ćwiczeń w Dettweiler. Podczas aresztowań szewc Blank zawołał do goniącego żołnierza: „Czekaj, młokosie, rozpłatam cię!“ Blank sięgnął równocześnie do kieszeni, w której, jak po aresztowaniu stwierdzono, miał schowany nóż. Blank przytrzymany uderzył pięścią gefrajtra Wissa w twarz i rzucił się na porucznika Forstnera. Forstner dobył pałasza i ciął Blanka w głowę, zadając mu ranę długości 10 cm. Blanka aresztowano następnie i oddano burmistrzowi Dettweiler.

Berlin. „Loc. Anzeiger“ ogłasza inspirowany ze strony półurzędowej opis zajścia w Dettweiler i twierdzi, że kilku robotników powitało grupę przechodzących żołnierzy słowami: „Guten Morgen Wackes!“ co spowodowało ich ściganie na rozkaz porucznika Forstnera. Szewc Blanck, aresztowany przy tej sposobności, miał wyciągnąć z kieszeni nóż i grozić nim żołnierzom, a nawet usiłował pchnąć nim jednego żołnierza.

Dalej wywodzi wspomniany półurzędowy komunikat, że ze strony zagranicznej, francuskiej uprawiają systematyczną i bezwzględną agitacyę wśród ludności przeciw wojskowości, z powodu czego od dłuższego już czasu panuje wielkie wzburzenie, które doprowadziło do obecnych konfliktów.

Interpelacya w parlamencie niemieckim.

Berlin. Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia parlamentu niemieckiego znajdował się cały szereg zapytań do rządu, między innemi posłów z Alzacyi, co zarządzono wobec ostatnich zajść w Saverne.

Na zapytanie to odpowiedział imieniem kanclerza państwa generał-major Hochenborn, że kanclerz na dzisiejszem posiedzeniu wypowie się w tym kierunku.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajdują się interpelacye w sprawie zajść w Saverne.

Cesarz o zajściach.

Berlin. Ze Strasburga donoszą, że cesarz Wilhelm wyraził niezadowolenie z powodu postępowania władz wojskowych w Saverne.

Sądzą, że namiestnik hr. Wedel niebawem będzie musiał ustąpić.

Metz. Obecnie się okazuje, że i tutaj przyszło do zajść. Kiedy w nocy z soboty na niedzielę straż wojskowa przechodziła ulicą, spotkała pewną panią, która, idąc z mężem pod ramię, kilkakrotnie się zaśmiała. Ową parę małżeńską straż natychmiast aresztowała.

Wnet zebrał się tłum wzburzony. Komisarz policyi, przechodzący ulicą, zdołał perswazyami i upomnieniem przywrócić spokój i skłonił patrol do wypuszczenia aresztowanej pary na wolność. — Policya aresztowała tylko młodego chłopca, który przez droczenie się z patrolem przyczynił się do zaostrzenia zajścia.

Paryż. „Journal“ donosi, że kilku młodych Alzatczyków przybyło z powodu zajść w Saverne do Paryża i prosiło o naturalizacyę i o przyjęcie do armii francuskiej.

Zielona księga.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Bukareszt. Rumuńska „zielona księga“ zawiera większą ilość aktów, odnoszących się do polityki Austro-Węgier wobec Rumunii, między temi sprawozdania posłów i rumuńskiego premiera Majorescu do króla. Z aktów tych wynika, że polityka Austro-Węgier podczas całego przesilenia starała się jak najpoważniej przyczynić do spełnienia życzeń Rumunii i nie przeszkadzała akcyi Rumunii w ostatniem stadyum przesilenia. Już dnia 21 grudnia 1912 roku zastępca austryacki doniósł premierowi Majorescu z polecenia hr. Berchtolda, że minister wystosował do hr. Mensdorffa w Londynie instrukcye, z których wynika, że polityka austryacka podczas całego przesilenia starała się w Sofii, aby nie przyszło do konfliktu między Rumunią a Bułgaryą i przedstawiała, że ustalenie sytuacyi na Bałkanach bez spełnienia życzeń Rumunii nie jest możliwem.

Podczas przygotowywania konferencyi bukareszteńskiej nadeszły sprawozdania posłów rumuńskich w Sofii, Berlinie, Wiedniu, Rzymie i Petersburgu, które nie pozostawiały żadnej wątpliwości, że polityka austryacka energicznie stara się o spełnienie życzeń Rumunii.

To samo tyczy się rokowań w Petersburgu, gdy było wiadomem, że Rumunia zdecydowała się do akcyi samodzielnej. Poseł rumuński doniósł d. 4 i 7 lipca, że Austro-Węgry tak samo, jak inne państwa trójprzymierza, zapewniły, że nie będą wkraczały. Gdy rząd bułgarski jeszcze tuż przed rokowaniami w Bukareszcie wahał się odstąpić Turtukaja Balczik, poseł austryacki ks. Fuerstenberg nadesłał premierowi Majorescu depeszę cesarza Franciszka Józefa do króla Ferdynanda i depeszę hr. Berchtolda do posła austryackiego w Sofii, z których wynika, że Austrya już poczyniła poważne zarzuty w Sofii, z powodu tego wahania się i że doradzała w Sofii rychłe ustąpienie. Do tych ostatnich aktów należy także gratulacya hr. Berchtolda, wysłana na ręce premiera Majorescu po zawarciu pokoju.

Konflikt rosyjsko-turecki.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń. „Soun-u-Montagszt.“ donosi, że Rosya uważa zamianowanie komendantem Konstantynopola generała niemieckiego za rzecz niemożliwą do przyjęcia. Dotąd jednak nie udało się Rosyi pozyskać ani Anglii ani Francyi do przyłączenia się do protestu w tej sprawie. Rosya obawia się głównie, że nowy komendant Konstantynopola wzmocni fortyfikacye Konstantynopola i Bosforu.

Telegramy

z dnia 3 grudnia.

65-lecie rządów cesarza Franciszka Józefa.

Wiedeń. Z okazyi 65 rocznicy rządów cesarza odprawiono w tutejszych kościołach uroczyste nabożeństwa.

Odjazd króla hiszpańskiego.

Wiedeń. Król hiszpański odjechał wczoraj w południe do Paryża.

Wiedeń. — Król Alfons hiszpański odjechał wczoraj po południu do Paryża, skąd uda się do Londynu, gdzie bawi obecnie jego małżonka.

Austrya a Anglia.

Wiedeń. O onegdajszej audyencyi nowego ambasadora angielskiego Bunsena u cesarza donoszą: W kołach dyplomatycznych słychać, że cesarz wyraził szczególne zadowolenie z przebiegu wizyty austryackiego następcy tronu w Anglii i z powodu serdecznego przyjęcia, jakie zgotowano tam następcy tronu. Cesarz wyraził też nadzieję, że stosunki między Austryą a Anglią ułożą się przyjaźnie.

Zaprzysiężenie nowego bana Chorwacyi.

Wiedeń. Cesarz zaprzysiągł wczoraj o godz. 10 rano nowego bana chorwackiego bar. Skerlecsa.

Przywrócenie normalnych stosunków w Chorwacyi.

Wiedeń. Ban Skerlecs oświadczył, że spodziewa się, iż nowy Sejm chowacki będzie zdolny do pracy. Większość jest zapewniona i składać się będzie z koalicyi serbsko-chorwackiej, z dawnych unionistów i wirylistów. Ban spodziewa się, że obecnie nastąpi konsolidacya stosunków politycznych i że pragmatyka kolejowa, która była punktem wyjścia przesilenia, będzie z uwzględniem życzeń chorwackich zmieniona.

Obiady dworskie w Schoenbrunnie.

Wiedeń. Z okazyi sesyi delegacyjnej odbędą się obiady dworskie w Schoenbrunnie w dniac 11 i 12 b. m.

Przyjęcia delegacyjne.

Wiedeń. U ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda odbył się wczoraj drugi obiad delegacyjny, na który otrzymali między innymi zaproszenie delegaci Biały, Lewicki i hr Rey.

Wiedeń. Wspólny minister skarbu Biliński dał wczoraj z okazyi sesyi delegacyi przyjęcie w salonach wspólnego ministerstwa skarbu.

Uznanie dla kolejarzy w Bośni.

Sarajewo. Dziennik urzędowy ogłasza zawiadomienie ministra wojny Krobatina do rządu krajowego, donoszące, że cesarz polecił mu wyrazić najwyższe uznanie dla nienagannej ciężkiej służby, jaką spełniło kolejnictwo bośniackie podczas przesilenia.

Rezygnacya z mandatu.

Budapeszt. Poseł Christoffy złożył mandat poselski. Przeciw Christoffiemu wdrożono dochodzenie o naruszenie praw poselskich przez to, że dał się również przekupić przez towarzystwo akcyjne w sprawie domu gry w Budapeszcie. W piątek miała się odbyć rozprawa przed komisyą Sejmu węgierskiego. Tymczasem Christoffy przysłał pismo z rezygnacyą, a do przewodniczącego komisyi hr. Khuen Hedervaryego napisał list, w którym przyznaje, że wziął od wspomnianego towarzystwa pieniądze na cele domu gry w Budapeszcie, wyliczył się jednak później wobec towarzystwa z tych pieniędzy.

W obronie honoru.

Wiedeń. Jak dzienniki tutejsze donoszą, pojawiło się wczoraj przed południem w parlamencie w zastępstwie komendanta przemyskiego korpusu Kummera dwóch generałów z Przemyśla, aby zażądać od posła Liebermanna zadośćuczynienia za słowa jego na ostatniem posiedzeniu parlamentu, „że wymieniony komendant korpusu jest bez energii i zmysłu oryentacyjnego i dlatego nazywają go „radcą komercyalnym“.

Dr Liebermann nominował swych zastępców, którzy w południe zebrali się w gmachu parlamentarnym z zastępcami generała dla omówienia sprawy. Rokowania jeszcze trwają.

Wiedeń. Na posiedzeniu zastępców obu stron zastępcy posła Liebermanna posłowie Moraczewski i Diamand oświadczyli, że nie są w możności życzeniu generała Kummera uczynić zadość, ponieważ mowa posła Liebermanna nie przekroczyła granic dozwolonej krytyki i nie zawierała obrazy. Oświadczyli jednak z polecenia posła Liebermanna, że gotów jest poddać się sądowi honorowemu Ligi antipojedynkowej, mimo że jako poseł nie ponosi odpowiedzialności za mowy, wygłoszone w parlamencie.

Generałowie odrzucili tę propozycyę, poczem spisano odpowiedni protokół.

„N. Fr. Presse“ przeciw pos. Markowowi.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ omawiając zgromadzenie, jakie odbyło się w kasynie szlacheckiem w Petersburgu, na którem znajdował się także poseł do parlamentu austryackiego Markow, uważa jego obecność na tem zgromadzeniu za niezgodną z obowiązkami posła do austryackiej Rady państwa i zapytuje, czy nie ma środków, któremiby można go było usunąć z austryackiego ciała ustawodawczego i zabronić mu wejścia do sali austryackiego ustawodawstwa.

Z Dumy.

Petersburg. Duma odrzuciła 130 głosami przeciw 119, przy 5 wstrzymaniach się od głosu przedłożenie rządowe o opodatkowaniu nieruchomości w miastach.

Zaprzeczenie.

Petersburg. Pet. ag. tel. dowiaduje się ze strony miarodajnej, że nieprawdziwem jest doniesienie o konwencyi wojskowej między Rosyą a państwami słowiańskiemi na wiosnę r. 1912, zwróconej przeciw Austro-Węgrom, Turcyi i Rumunii.

Dalej zaprzecza Pet. ag. tel. wiadomościom, jakoby Rosya objęła z tego powodu jakieś zobowiązania, względnie jakoby w późniejszym czasie poparła Rumunię podczas wkroczenia w granice Bułgaryi, mianowicie przez dostarczenie materyału wojennego.

Spisek na życie króla Ferdynanda.

Sofia. Z powodu wykrycia spisku na życie króla Ferdynanda, wzmocniono straże pałacowe.

W Bułgaryi spokój.

Sofia. Bułgarska ag. tel. zaprzecza wiadomościom kolportowanym na giełdach zagranicznych, jakoby w Bułgaryi wybuchły niepokoje. W całym kraju panuje spokój i porządek.

Odroczenie demobilizacyi w Serbii.

Belgrad. Dzienniki donoszą, że ostateczna demobilizacya armii serbskiej została znowu odroczona na czas nieoznaczony na razie, ponieważ powołani rezerwiści muszą pełnić służbę na granicy, dopóki nie będzie ich można zastąpić świeżymi rekrutami.

Reformy w Turcyi.

Konstantynopol. W kołach Porty słychać, że Niemcy imieniem trójprzymierza zaproponowały mocarstwom trójporozumienia, aby dać Turcyi trzechletni termin do przeprowadzenia reform, a dopiero po upływie tego terminu ewentualnie wprowadzić kontrolę międzynarodową.

Międzynarodowy kongres w sprawie rozbrojenia.

Waszyngton. Członek kongresu Grey przedłożył projekt ustawy, w którym prosił prezydenta Stanów Zjednoczonych, aby zwołał do Waszyngtonu na przyszłą jesień kongres międzynarodowy w sprawie rozbrojenia i natychmiastowego wstrzymania budowy okrętów wojennych.

Szpiegostwo na rzecz Rosyi.

Berlin. W jednej z pruskich miejscowości granicznych w Prusiech zachodnich aresztowano w sobotę pod zarzutem szpiegostwa komendanta straży granicznej rosyjskiej kapitana Gajdicza, który, przeszedłszy na terytoryum niemieckie, usiłował od jednego z niemieckich podoficerów wydobyć różne wojskowe szczegóły. Podoficer jednak odmówił i zawiadomił o tem zajściu władze przełożone. Gajdiczowi jednak mimo to pozwolono wrócić na terytoryum rosyjskie. Gdy jednak w sobotę Gajdicz znowu pojawił się na terytoryum niemieckiem, został aresztowany.

Lot Paryż—Belgrad.

Belgrad. „Vedrines" wylądował tu gładko wczoraj po południu.

Belgrad. Lotnik francuski Vedrines, który przybył tu wczoraj po południu, udaje się stąd w dalszą drogę do Niszu, a następnie do Konstantynopola. Vedrinesowi zgotowano w Belgradzie owacyjne przyjęcie.

Belgrad. Vedrines opowiada, że koło Peterwardeinu strzelano do niego z armat. Z tego powodu musiał się wznieść do wysokości 3000 m.

Deputacya T. S. L. u prezydenta delegacyi dra Lea.

W ubiegłym tygodniu była u prezydenta dra Lea, jako prezesa delegacyi, deputacya T. S. L złożona z prezesa Zarządu głównego T. S. L. dra Bandrowskiego, oraz delegatów I. Koła T. S. L. w Krakowie Witolda Ostrowskiego i dra Bieleckiego w celu wyjednania jego poparcia w delegacyach w sprawach T. S. L. kursu dla wojskowych analfabetów i opieki nad ludnością polską w Bośni.

Od r. 1901 prowadziło Koło I. T. S. L. w Krakowie kursy dla wojskowych analfabetów i wyuczyło przeszło 2000 żołnierzy czytać i pisać. Praca ta znalazła uznanie u władz wojskowych i nawet z Najwyższego miejsca usłyszał jeden z komenderujących w Krakowie generałów słowa pochwały dla tej działalności I. Koła T. S. L. w Krakowie. W wielu również miastach prowincyonalnych odbywały się kursa dla wojskowych analfabetów, prowadzone przez Koło I. T. S. L. W roku 1911 władze wojskowe nie pozwoliły żołnierzom uczęszczać na te kursa i mimo usilnych zabiegów zakazu tego nie odwołały.

Urządzono wprawdzie kursa takie przy oddziałach wojskowych; kursa te jednak prowadzone są przez podoficerów do nauczania nieukwalifikowanych, często obcej narodowości, bez pomocy środków naukowych.

T. S. L. ponawiając zabiegi w tej sprawie, wychodzi z założenia, że obowiązkiem jest władz wojskowych wyzyskać czas służby wojskowej na podniesienie również poziomu kulturalnego żołnierzy. Zachęcającym winien być przykład innych państw, które urządzają dla żołnierzy w czasie ich służby prezencyjnej kursa rolnicze, pożarnicze i t. p.

Towarzystwo Szkoły Ludowej, opierając się na tem założeniu, przedłożyło prezydentowi swe postulaty, a to, aby władze wojskowe w pierwszej linii zezwoliły żołnierzom uczęszczać na kursa dla analfabetów, urządzane przez T. S. L., gdyby zaś nie dało się tego przeprowadzić, urządziły kursa dla żołnierzy, powierzyły jednak ich kierownictwo kwalifikowanym siłom nauczycielskim i wyposażyło je w dostateczne środki naukowe.

Obok tej sprawy przedłożyła deputacya T. S. L. prezydentowi sprawę szkolnictwa w Bośni.

15.000 ludności polskiej w Bośni nie miało dotąd szkół ludowych z językiem ojczystym, a dopiero w ostatnim roku staraniem i kosztem I Koła T. S. L. w Krakowie, a przy życzliwem poparciu dra Bilińskiego powstały 4 szkoły prywatne polskie.

Na dalszy rozwój szkolnictwa polskiego nie pozwala I Kołu T. S. L. brak funduszów.

Obok szkół brak ludności polskiej w Bośni duszpasterstwa w języku ojczystym. Również dzięki interwencyi dra Bilińskiego udało się tam dwóch księży ze Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Za mało to jednak dla tylu tysięcy Polaków, rozrzuconych na przestrzeni dwóch obszernych powiatów.

Deputacya przedłożyła tedy prezydentowi prośbę, aby raczył wyjednać u wspólnego rządu i w delegacyach, ażeby ministerstwo wspólnego skarbu udzieliło z funduszów swych wydatnych subwencyj na szkolnictwo polskie w Bośni, a postarało się u władz duchownych dla Polaków o pieczę duchową przez księży polskich.

Prezydent wysłuchał życzliwie postulatów deputacyi, uznał ich zupełną słuszność i przyrzekł po porozumieniu się z delegatami polskimi interwencyę w tej sprawie w sposób, jaki okaże się w danych warunkach najkorzystniejszym.

Kronika.

Kraków, środa 3 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Franciszka Ksawerego w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 8 min. 17; zachód o godz. 3 m. 38, długość dnia godzin 8 min. 17.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Chwilami pochmurnie, czasem opady, łagodnie, zachodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Pani prezesowa".

W teatrze „Nowości": „W przystani" z udziałem Romana Żelazowskiego na dochód kolonii kolejowych wakacyjnych.

Koncert kwartetu brukselskiego w starym teatrze o godz. 8 wieczór.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: „Poezya romantyczna u nas i u obcych" prof. dr Józef Flach" o godzinie 6 wieczór w auli szkoły realnej (Studencka l. 12).

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Biologia" H. Raabe o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Odczyt prof. dr Żmigrodzkiego p. t. „Epoka przedromańska" w akad. Kole „Straży polskiej" (uniwersytet sala 33) o godz. 6 wieczór.

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Biuro Związku artystów oraz sprzedaż obrazów i rzeźb, ul. Bracka l. 6 dom „pod Meduzą" od godz. 10 rano do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Pocieszny małżonek".

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w sobotę dnia 6 b. m. o godz. 5 po południu.

Porządek dzienny:

1) Czł. K. Hadaczek: „Eneolit, epoka bronzowa i tak zwana „hallstacka" na ziemiach dawnej Polski". 2) Dr Fr. Gawełek: „Ludoznawstwo polskie od czasów najdawniejszych do Brodzińskiego włącznie". — Następnie odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Odczyt dyr. Olszewskiego. W sali Tow. technicznego (ul. Straszewskiego l. 28, II p.) wygłosi dzisiaj o godz. 6 wiecz. p. Józef Olszewski, dyrektor Ligi pomocy przemysłowej odczyt p. t.: „Historya usiłowań narodu polskiego w kierunku odrodzenia ekonomicznego". Temat odczytu zapowiada streszczenie całej walki narodu o podniesienie swego dobrobytu. Odczyt budzi żywe zaciekawienie wśród szerokich warstw, czego dowodem liczne zgłoszenia po bilety wstępu. Dochód z odczytu przeznacza prelegent dla Koła kobiet Towarzystwa Ligi pomocy przemysłowej, którego wzrastająca działalność wymaga materyalnego poparcia.

Z sekcyi pedologicznej Ogniska naucz. w Krakowie. W piątek dnia 5 b. m. odbędzie się zebranie członków sekcyi. Na porządku dziennym: „Sprawozdanie z niemieckich czasopism pedagogicznych", (ref. p. M. Majewiczówna). — Początek o godzinie 6 i pół w sali Ogniska naucz. (Rynek l. 29).

„Tristan i Isent". Tak opiewa tytuł odczytu, który prof. dr Stanisław Stroński wygłosi w auli uniwersyteckiej dzisiaj o godzinie 4 po południu. Sławna i piękna opowieść o Tristanie i Isent, znaną jest przeważnie z nowoczesnych opracowań, głównie z Wagnera. Prof. Stroński sięgnie w przeszłość tej opowieści, przedstawi jej postać pierwotną z XII wieku i wskaże dzisiejsze jeszcze jej źródła. Zaznajomienie się bliższe z tym sławnym utworem i z jego dziejami zajmie niewątpliwie szersze koła inteligencyi.

Poranek listopadowy odbył się w dniu 29 z m. w szkole im. St. Jachowicza w Krakowie. Uroczystość rozpoczęły śpiewy patryotyczne, poczem p. A Bielas, jeden z nauczycieli zakładu, wygłosił barwny i zajmujący wykład o powstaniu listopadowem. Przemówienie przeplatała dziatwa stosownemi deklamacyami. Tak deklamacye, jak i piękny śpiew wywarły niezatarte wrażenie.

Emigracya. Wczoraj przejechało przez Kraków w powrotnej drodze z Ameryki do kraju 220 austryackich, a 70 rosyjskich poddanych. Do Ameryki wyjechało 120 austryackich, a 270 rosyjskich poddanych. Do Prus przejechało przez Kraków robotników rolnych 140, z Prus zaś wróciło 1410 osobnym pociągiem; przez Płaszów najechały dwa pociągi, wiozące około 1500 robotników, pochodzących przeważnie ze wschodniej Galicyi.

Ofiara łatwowierności. Do dyrekcyi policyi w Krakowie doniosła wczoraj Marya Suder z Oświęcimia, że onegdaj podczas jarmarku na tandecie przy ul. Szerokiej spotkała ją Marya Bednarczyk i zaprosiła na piwo do pewnej restauracyi. — Po pierwszem piwie Suderowa straciła przytomność i zapadła w sen. Gdy się po długiej chwili obudziła, nie zastała już Bednarczykowej; natomiast zauważyła brak 1000 K, które miała w sakiewce. W czasie poszukiwań za pieniądzmi, oddał jej właściciel restauracyi kilkaset koron, oznajmiając, że pieniądze kazała jej doręczyć Bednarczykowa; — z resztą t. j. 400 K zbiegła.

Echa napadu rabunkowego w Oświęcimiu. Ofiara napadu rabunkowego na stacyi kolejowej w Oświęcimiu Siegman, pozostający pod opieką lekarzy krakowskich w klinice chirurgicznej, przychodzi do przytomności. Siegman zaczyna już rozmawiać, jednak stan jego zdrowia wiele jeszcze przedstawia do życzenia, a pamięć nie dopisuje. Na razie przesłuchanie go urzędowe jest wykluczone. Może to nastąpić dopiero po tygodniu, gdy odzyska pełną przytomność.

Oszukała służącą. Do dyrekcyi policyi doniosła Zuzanna Pilch, służąca przy ul. Siemiradzkiego l. 6, że przed dwoma dniami zgłosiła się do niej jakaś starsza pani i prosiła ją o pożyczenie 12 K, w zamian za co zostawiła jej książeczkę wkładkową miejskiej Kasy Oszczędności, opiewającą na 1000 K. Jak się okazało, książeczka była sfałszowana, a opiewała na nazwisko Jadwigi Bartolomeusowej.

Przejechanie. Wczoraj wieczorem na ulicy Basztowej w Krakowie przejechał wozem Franciszek Rusek na powracającego z roboty 42-letniego Andrzeja Biernacińskiego. Biernaciński wpadł pod konie i doznał ciężkich obrażeń na głowie. Pogotowie opatrzyło rannego i oddało go opiece domowej.

Z kroniki podgórskiej. (Z sali odczytowej. — Skruszeni włamywacze. — Kradzieże węgli). Odczyty urządzane dla kolejarzy przez T. S. L. w sali cechu katolickiego, cieszą się wielkiem powodzeniem. Onegdaj odbył się odczyt o „Ks. Józefie Poniatowskim" przy licznym udziale kolejarzy i ich rodzin. Odczyt ilustrowany był obrazami świetlnemi.

Wczoraj do mieszkania kupca Gleitzmanna w Podgórzu przy ul. Kościelnej l. 3, włamali się nieznani sprawcy i skradli dwie pary lichtarzy wartości 400 K i rzeczy wartości 360 K. — Kupiec spostrzegłszy kradzież udał się na ekspozyturę policyi, zawiadomić o włamaniu. Nim jednak agent policyjny przybył na miejsce włamania, włamywacze widocznie skruszeni „złym uczynkiem" podłożyli pod drzwiami kupca skradzione rzeczy, owinięte starannie w papier.

Od dłuższego czasu na przestrzeni między Podgórzem-Płaszowem a Bonarką i Krakowem, wyrostki wskakują do wagonów towarowych, wiozących węgle i po drodze zrzucają go na ziemię, poczem druga partya zbiera węgiel do kosza i ulatnia się. Chłopcy zorganizowali się wprost w bandę, która, jak stwierdzono, krudnie dziennie w ten sposób z wagonów węgiel wartości kilkunastu koron. Za bandą „amatorów węgla" zarządzono energiczne śledztwo.

Ciągnienie losów tureckich. Z Wiednia telefonują: Przy wczorajszem ciągnieniu losów tureckich, przedsięwziętem w Konstantynopolu, padła główna wygrana 400.000 fr. na Nr 1563 796; 30 000 fr. wygrał los Nr 1965 658.

Aresztowanie hr. Wolańskiego. Z Wiednia telefonują: Aresztowanie rzekomego hr. Józefa Zygmunta Wolańskiego nastąpiło z tej przyczyny, że władze sądzą, że nie ma on prawa noszenia tytułu hrabiowskiego, oraz z powodu zarzutów w kierunku oszustwa i wyłudzania pieniędzy pod pretekstem prowadzenia procesu o spadek w kwocie 30 milionów koron. Wolański bawił jakiś czas w Anglii jako krawiec, był też w Niemczech, gdzie również pracował jako rękodzielnik.

Ofiara p. Skłodowskiej-Curie. Zarząd warszawskiego Tow. naukowego otrzymał od p. Skłodowdowskiej-Curie pismo następujące:

„Mając największe uznanie dla działalności Towarzystwa naukowego warszawskiego w zakresie popierania rozwoju nauki polskiej, przeznaczam dochód z mego odczytu (d. 2 grudnia r. b.) na cele pracowni przyrodniczych tego Towarzystwa i na tenże cel składam rubli tysiąc".

O potwarz w druku. Warszawski sąd okręgowy rozpatrywał w tych dniach ciągnącą się od dwóch lat sprawę p. Ludwika Fryzego, redaktora „Kuryera Porannego", oskarżonego o potwarz w druku, rzuconą na p. Mazewskiego, któremu ś. p. ks. Czetwertyński zapisał był znaczny majątek. — Sąd skazał p. Ludwika Fryzego na dwa miesiące więzienia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 2 grudnia.

HOTEL FRANCUSKI: Ekscel. hr. Karol Lanckoroński z Rozdołu, Wiktor Zabłocki z Poznania, Adam Dziedzicki z Klimontowa, Stanisław Krajewski z Londynu, dyr. Jan Bordes z Wiednia, Helena Fuchsowa z Warszawy, Bernard Lechner z Wiednia, Herman Reuther z Wiednia, Ferdynand Zimmerman z Wrocławia, Marceli Szydłowski z Bytomia.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 8: Cezar Haller z Jurczyc, Stanisław Dębski z Dobczyc, Herold Kaenemann z Cohm, Stanisław Wolfarth z Kocran, Alojzy Liebrecht z Wrocławia, Stanisław Łęczyński z Załucza H. Angress z Berlina, Aleksander Pigman z Miechowa Antoni Zaparski z Miechowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 2 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 287—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 244·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 274·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 235·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 111·—, b) bezprocentowe: Budapesteńskie (Basilica) 4 złr. 26·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 455·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 62·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·85, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·95, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 2[illegible]1·—, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 232·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 474·50.

Paryż, 2 grudnia. Renta 3-prc. 86·07 Mąka 85·05.
Frankfurt, 2 grudnia. Austryackie kredyt. 201·12. Koleje państwowe 164·25. Disconto —·—. Laura —·—
Usposobienie dobrze ustalone.

Wiedeń, 2 grudnia. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 627·50, węg. Zakł. kredyt. 823·50, Anglobanku 338·75, Unionbanku 594·50, Länderbanku 524·—, Bankvereinu 517·, Bodencredit 1175·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 623·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 635·—, Kolei państwowych 702·75, kolei południowej 104·25, kolei północnej 4860·—, kolei czerniowieckiej [illegible], Alpiny 814·—, Rima Muranyi 64[illegible]·50, Praskiego Tow. żelaznego 2710·—, Fabryki broni 954·—, Akcye tureckie tyt. 4[illegible]4·—, Gal. Karp. Tow. naft. 1010·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 8[illegible]·65, Austr. renta koron. 88·1[illegible], Węgier. renta koron. 82·30, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 8[illegible]·70, 4% Listy Banku hip. 8[illegible]·—, 4½% Listy Banku hip. 90·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 82·25, 4½% Listy Banku kraj. 91·25, 4% Gal. Obl. propin. 87·10, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 [illegible]2·—, 4% pożyczka m. Lwowa 7[illegible]·—, 4% pożyczka m. Krakowa 80·[illegible], Losy tureckie 233·—, Marki 1[illegible]7·[illegible]5, Ruble 25[illegible]·25, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 785·—, Powsz. B. depoz. —·—.
Usposobienie słabe.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 16. Rządca drukarni L. K. Górski.